

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/10253,Wywiad-z-prezesem-UMKS-MOS-Wola-Krzysztofem-Zimnickim-na-portalu-internetowym-iW.html>
20.04.2024, 11:53

Strona znajduje się w archiwum.

Wywiad z prezesem UMKS MOS Wola Krzysztofem Zimnickim na portalu internetowym iWOLA

O bardzo udanym mijającym sezonie dla młodych siatkarek i siatkarzy MOS Wola Warszawa, a także o transferach i planach na kolejny rok z Prezesem klubu Krzysztofem Zimnickim rozmawia Marcin Kalicki na portalu iWola. Zapraszamy do lektury.



Prezes Krzysztof Zimnicki z siatkarzami MOS Wola

[Liczyliśmy, że nasze dwa zespoły powinny powalczyć o medale w Mistrzostwach Polski](#)



O bardzo udanym mijającym sezonie dla młodych siatkarek i siatkarzy MOS Wola Warszawa, a także o transferach i

planach na kolejny rok z Prezesem klubu Krzysztofem Zimnickim rozmawia Marcin Kalicki.

M.K.: Zakończył się jeden z najlepszych sezonów siatkarskiego MOS Wola. Złoty, srebrny i brązowy medal Mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych oraz wygranie rozgrywek o mistrzostwo II ligi przez pierwszy zespół. Spodziewał się Pan, aż takich sukcesów?

K.Z.: Przed sezonem, kiedy rozmawialiśmy na temat szans, liczyliśmy, że nasze dwa zespoły powinny powalczyć nawet o medale w mistrzostwach Polski. Nasz zespół juniorów trenera Konrada Copa w tym składzie już wcześniej wywalczył tytuł wicemistrza Polski w młodzikach, wicemistrza Polski w kadetach oraz w ubiegłym roku brąz w juniorach. Mieliśmy więc prawo liczyć, że także w tym sezonie drużyna juniorów powalczy o medal. I tak się stało. Chłopcy byli blisko nawet tytułu mistrza Polski, niewiele zabrakło, a srebro jest też wielkim osiągnięciem, tym bardziej, że w ostatnich latach w siatkówce juniorów medale zdobywają kluby Plus Ligi, które budują drużyny z najzdolniejszymi juniorami pozyskanymi z myślą o grze w najwyższej klasie rozgrywkowej. Takie kluby młodzieżowe jak MOS Wola mają coraz trudniej w rywalizacji z moźnymi klubami Plus Ligi.

M.K.: Mamy na Woli też tegoroczne złotka.

K.Z.: Drugą drużyną, na którą bardzo liczyliśmy to zespół młodziczek. W ubiegłym sezonie młodziczki naszego klubu zdobyły brąz w Mistrzostwach Polski, a w składzie pierwszej szóstki grały trzy młodsze siatkarki. Dlatego mając tak doświadczone dziewczęta liczyliśmy, że są w stanie powalczyć o medal. Złoto zespołu trenera Stanisława Lizińczyka to wspaniały sukces. Dodam jeszcze, że w kategorii młodzik/młodziczka nasz klub nigdy jeszcze nie miał tytułu mistrza Polski. Jest więc pierwszy raz złotko w tej kategorii. Brawo dziewczęta i brawo trener!

M.K.: To nie koniec sukcesów.

K.Z.: Trzeci medal zdobyli nasi siatkarze w kategorii U-23. Mistrzostwa w tej kategorii odbyły się po raz pierwszy w

historii polskiej siatkówki. Nie wiedziałem na co stać naszych siatkarzy. Mieliśmy bardzo dobry sezon i zwycięstwo w II lidze mężczyzn. Bardzo dobry sezon zespół trenera Krzysztofa Wójcika zamknął medalem w U-23. Super! W sumie trzy tegoroczne medale dodane do poprzednich zdobyły siatkarskich naszego klubu, dało nam już 36 medali w Mistrzostwach Polski. Serdecznie gratuluję młodzieży i kadrze szkoleniowej.

M.K.: To może od pierwszego zespołu zaczniemy. Zwycięstwo w sezonie zasadniczym II ligi mężczyzn, blisko awansu do I ligi. Młodzi wolscy zawodnicy pokazali klasę, walkę do końca, wytrzymałość. Kibice na trybunach przy Rogalińskiej byli zachwyceni...

K.Z.: Nasi siatkarze z pierwszego zespołu w minionym sezonie dostarczyli kibicom wiele emocji. Walczyli do końca o pozycję lidera, a to oczywiście podgrzewa atmosferę. Drugą ligę mężczyzn utrzymujemy, aby dać możliwość doskonalenia naszym juniorom. Gra w lidze z silnymi rywalami to doskonała okazja do poprawy swych umiejętności i zdobywanie nowych doświadczeń, które potem przydają się w rywalizacji o medale z najlepszymi zespołami juniorskimi w kraju. Rywalizacja w II lidze to także okazja dla kibiców z Woli, którzy nie mają innych drużyn w rywalizacji ligowej, a nasi siatkarze swoimi sukcesami i wysokim poziomem dostarczają wolskim sympatykom wiele emocji.

M.K.: Od początku sezonu Wiktor Siewierski mówił, że chciałby zagrać z MOS-em w I lidze, a jak się nie uda to spróbować swoich sił za granicą. Parafował umowę z wicemistrzem Austrii. To dobry kierunek?

K.Z.: Wiktor Siewierski wybrał grę i studia w Austrii. Wielu młodych siatkarzy z Polski wybiera kluby zagraniczne. Tam może pograć w najwyższej klasie rozgrywkowej, jest okazja poznać dobrze język oraz inny kraj. W sumie niezła przygoda.

M.K.: Dobre występy przyniosły w efekcie także transfery do Plus Ligi, Mateusz Kańczok podpisał kontrakt z Indykpołem Olsztyn, do Espadonu Szczecin trafili Adrian Kacperkiewicz i Marcin Jaskuła. Ktoś jeszcze opuszcza szeregi MOS-u przed

nowym sezonem?

K.Z.: W kręgu zainteresowania klubów ligowych, nawet Plus Ligi są jeszcze inni nasi młodzi siatkarze. Ale rozmowy trwają, nie jest jeszcze nic pewnego, więc poczekajmy.

M.K.: Będą nowe nazwiska w drużynie czy pierwszy skład wzmocnią najlepsi zawodnicy zespołu trenera Konrada Copa?

K.Z.: Zespół drugoligowy na przyszły sezon trenerzy właśnie kompletują i jeszcze nie można określić na 100% jak on będzie wyglądał. Jeszcze część naszych siatkarzy prowadzi rozmowy z innymi klubami w wyższych ligach i nie wiadomo jak te rozmowy się zakończą, Zgłosiło się kilku siatkarzy, którzy chcą studiować w Warszawie i grać u nas, ale wszystko zależy od tego, czy dostaną się na studia.

M.K.: II liga to będzie dla części zawodników nowe, kolejne wyzwanie w ich karierze, ale i szansa na rozwój. Na jaki wynik pierwszej drużyny kibice będą mogli liczyć w przyszłym sezonie?

K.Z.: Myślę, że trener Krzysztof Wójcik skompletuje zespół dopiero w sierpniu i wtedy rozpoczną się przygotowania. Po przygotowaniach można będzie określić jaką siłą dysponuje nasz zespół.

M.K.: Drużyna juniorów wywalczyła srebro Mistrzostw Polski. Czy widać już ich następców?

K.Z.: Jeśli chodzi o zespół juniorów to powiem tak: trudno będzie trenerowi Konradowi Copowi zbudować tak silną drużynę, jak w roku ubiegłym. Rocznik 1998 od najmłodszych lat odnosił medalowe sukcesy, ale taki rocznik nie zdarza się codziennie. Mamy w składzie wielu utalentowanych zawodników i poczekajmy, jak oni będą pracować i jak będzie przebiegał ich sportowy rozwój.

M.K.: Kogo by Pan wyróżnił z młodszych roczników?

K.Z.: Mamy kilku bardzo utalentowanych chłopców, którzy są powoływani do reprezentacji Polski, jak chociażby rozgrywający Rafał Prokopczuk – najlepszy rozgrywający

Mistrzostw Polski w ubiegłym sezonie czy Jakub Strulak, ponad dwumetrowy środkowy powoływany do kadry Polski kadetów.

M.K.: Z bardzo dobrej strony pokazały się Młodziczki. Widać, że młodsze koleżanki chcą naśladować te starsze, które odnoszą sukcesy. Praktycznie w każdym roczniku dostrzec można znakomitą rękę trenerów.

K.Z.: Jeśli chodzi o dziewczęta to naturalnie w przyszłym roku sądzę, że będą walczyć o czołowe miejsce w Polsce nasze kadetki. Mamy w tej kategorii dwa silne roczniki, które wywalczyły już dwa medale Mistrzostw Polski, brąz i złoto w młodziczkach. Nie zawsze udaje się powtórzyć taki wynik w starszej kategorii, ale mam nadzieję, że nasze dziewczęta będą nadal usilnie pracować, by walczyć wśród najlepszych w kraju.

M.K.: Czy w przyszłości możemy spodziewać się również żeńskiej drużyny seniorskiej MOS Wola?

K.Z.: Chciałbym, aby także sekcja żeńska zbudowała silną drużynę, która by wystartowała w rozgrywkach ligowych senierek, ale nie jest to prosta sprawa. W Warszawie i okolicy jest już kilka drużyn ligowych kobiet i nasze najzdolniejsze "perełki" są szybko pozyskiwane przez te kluby do gotowych już zespołów ligowych, a naszym trenerom trudno zbudować drużynę na takim ligowym poziomie. Ale oczywiście jesteśmy gotowi do prowadzenia takiej drużyny, jeśli trenerom uda się zbudować odpowiednio silny zespół.

M.K.: Czego kibice mogą spodziewać się w przyszłym sezonie? Jakie cele stawia Pan zawodnikom i trenerom?

K.Z.: Cele i prognozy dla poszczególnych drużyn ustalamy z reguły po przygotowaniach do sezonu, kiedy już mamy zbudowane składy drużyn i wiemy jak przebiegły przygotowania.

M.K.: Teraz czas na zasłużony urlop. Prezes takiego klubu jest w stanie wykorzystać chwilę wolnego czy cały czas myśli o siatkówce?

K.Z.: Sezon siatkarski trwa cały czas. Mimo wakacji właśnie teraz odbywają się finałowe turnieje mistrzostw Polski w minisiatkówce Kinder+Sport w Zabrze, trwają zawody siatkówki plażowej. Teraz Biuro Sportu ogłasza konkurs na dofinansowanie udziału w rozgrywkach ligowych, trzeba dobrze przygotować wnioski. Jest więc ciągle siatkówka. W wakacje wykonujemy podstawową pracę na obozach. Na zgrupowania treningowe w wakacje wyjeżdża kilkaset dzieciaków. To wszystko trzeba przygotować i perfekcyjnie zorganizować. No i musi być trochę czasu na odpoczynek. Z reguły lipiec jest miesiącem, kiedy można to zrobić.

M.K.: Tego zatem życzę i dziękuję za rozmowę.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)